



BIELSKO-BIAŁA



Średnie miasto – nie małe, ale też nie za duże, z energią i potencjałem, a jednak przytulne i bezpieczne. Z roku na rok piękniejące, bujnie zielone. W którąkolwiek stronę pojedziesz na rowerze, po kilkunastu minutach jesteś w lesie. Tyle, że rower powinien mieć dwa razy więcej przerzutek – wiele ulic prowadzi tu z góry w dół i z dołu w górę, co wymaga od rowerzysty podwójnej kondycji. Za to widoki nagradzają wysiłek – Beskidy są piękne o każdej porze roku. I bardzo atrakcyjne rekreacyjnie.

W mieście dawne piękno jest stopniowo wydobywane na wierzch. Wypiękniał zamek książąt Sułkowskich, błyszczący teatr, imponuje ratusz, starówka wciąga w intrygującą grę starego z nowym. Zadzieranie głowy do góry pozwala dostrzec architektoniczne detale, zagłębienie za płoty – stojące w ogrodach wille i pałacyki. Widać rozmach, z którym budowano miasto na przełomie XIX i XX wieku, ale także nowoczesne budowle, przynależne już do XXI wieku. I bardzo dobrze zachowaną architekturę modernistyczną.

Bielsko i Biąta, będące jednym miastem od 1951 r., miały skomplikowaną i bardzo ciekawą historię. Przez wieki leżały w granicach różnych państw. Na tyle, że trudno zapamiętać, czego granice i kiedy wyznaczała rzeka Biąta. Pozostała bielszczanom z tych czasów pograniczność

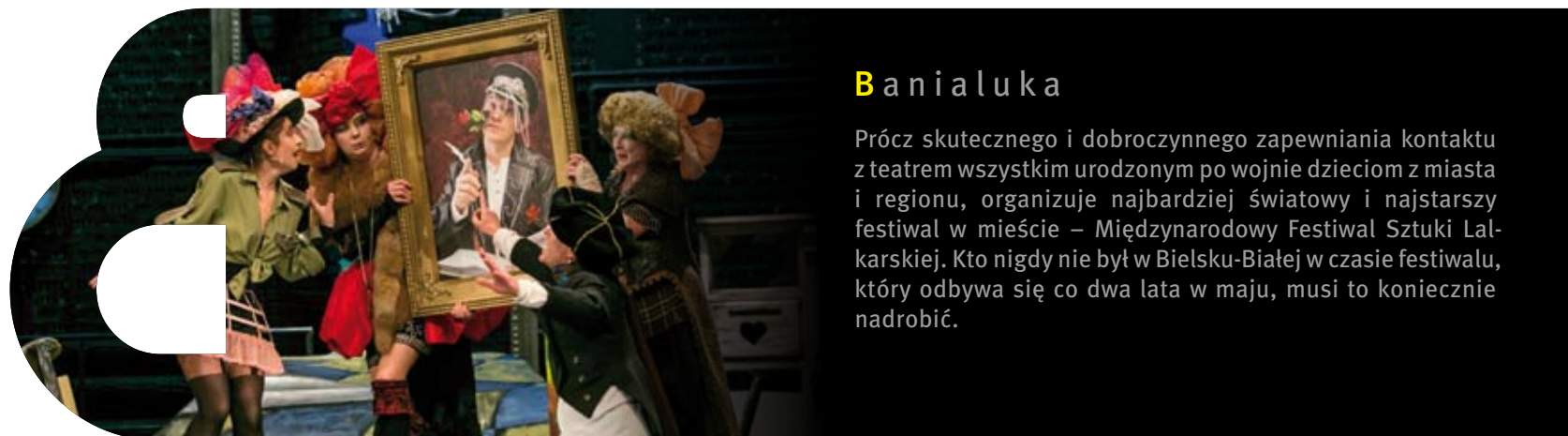
i różnorodność – z przypisaną im otwartością na nowe i inne. Lubią myśleć o wiekach harmonijnego współistnienia w Bielsku i Biątej różnych nacji, języków i religii, chlubią się jedynym w tej części Europy pomnikiem Marcina Lutra (zimą, kiedy postać Lutra okrywa śniegowa peleryna, dzieci nazywają go Marcinem Lukrem), gościnnie przyjmują przyjeżdżających tu do pracy czy na studia, i tych, których wabią turystyczne lub kulturalne atrakcje miasta i regionu.

W ekonomicznych mediach pisze się o Bielsku-Białej, że ma potencjał, że biznes dobrze się w nim czuje. Tak było zawsze i przypomina o tym określenie „miasto stu przemysłów”. Taka tu tradycja. Bielszczanie i białanie zawsze byli ludźmi przedsiębiorczymi, mocno stąpającymi po ziemi i dbającymi o swój chleb powszedni. Najpierw przędli i tkali, potem budowali fabryki włókiennicze, następnie samochody, samoloty i nowoczesne maszyny. Teraz Bielsko-Biała jest miastem rozwiniętego przemysłu motoryzacyjnego. Ale potrzeb ducha nie lekceważą – 125 lat temu zafundowali sobie teatr miejski i na pierwszą premierę – „Sen nocy letniej” – zaprosili Sissi, cesarżową monarchii austro-węgierskiej. Dziś kupują bilety na koncerty Chicka Corei i Bobby’ego McFerrina, Tomasza Stańko, Krzysztofa Pendereckiego i innych światowej sławy wykonawców, którzy chętnie w mieście koncertują. Takie to niezwykle miasto...



Architektura

To głównie dzięki niej nazywano Bielsko małym Wiedniem. Wiedeńskie cechy architektury noszą główne gmachy publiczne i kamienice po obu stronach rzeki Białej. Projektowali je wiedeńczycy – jak Emil von Förster lub Karol Korn, autor wielkomiejskiego wizerunku miasta. Od dworca po zamek, od Krakowskiej po Cieszyńską nie ma w mieście ulicy, na której czegoś nie zbudował. Ale Bielsko i Biała rosły i piękniały także w innych czasach. Szczególnie cieszy oko plac Chrobrego z przyległościami. Barokowa kamienica Kałuży pięknie komponuje się z modernistycznym gmachem, ozdobionym ogromnym witrażem, który przedstawia fragment panoramy miasta. Na wszystko dostojnie spogląda zamek, który przeżył wiele epok – a ostatnio zyskał efektowny szklany dach nad wewnętrznym dziedzińcem.



Banialuka

Prócz skutecznego i dobroczynnego zapewniania kontaktu z teatrem wszystkim urodzonym po wojnie dzieciom z miasta i regionu, organizuje najbardziej światowy i najstarszy festiwal w mieście – Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej. Kto nigdy nie był w Bielsku-Białej w czasie festiwalu, który odbywa się co dwa lata w maju, musi to koniecznie nadrobić.



Charakter

Nadają go miastu mieszkańcy. Pracowici, przewidujący, energiczni, gospodarni. Przywiązani do tradycji, ale lubiący innowacje i nowinki techniczne. Wprowadzili telegraf w 1850 r., gazownie i oświetlenie gazowe w 1862 r., centralę telefoniczną w 1884 r., trzecią na ziemiach polskich elektrownię w 1893 r., nowoczesny wodociąg miejski w 1895 r. i tramwaj elektryczny, gdy po Wiedniu jeszcze jeździły konne. Zaangażowani w życie swojego osiedla, dzielnicy, miasta. Towarzyscy i mobilni. Kiedy wyjeżdżają stąd robić karierę, to ją robią. Jak Maria Koterbska, primadonna opery wiedeńskiej Selma Kurz (sopran), pianiści Jan Smeterlin, Andrzej Zubek, Jerzy Sterczyński, wokalistka jazzowa Urszula Dudziak, poeci Jan Kupiec, Emil Zegadłowicz, aktorzy Aleksandra Zawieruszanek, Jerzy Zelnik, astronom Hugo von Seelinger i inni.



Detale

Pszczóły na fasadzie ratusza, pociąg wyjeżdżający z tunelu na ścianie kamienicy na rogu Cechowej, oko opatrności nad wejściem do kamieniczki przy ulicy Stojałowskiego, miusiający diabełek pod zamkiem, fontanna z rzeźbą trzech nagich chłopców na placu Chrobrego, skacząca do wody sportsmenka na basenie Panorama, tłuściutkie dzieciaki nad portalem Szkoły Przemysłowej, żaby i chrząszcze na secesyjnej kamienicy przy placu Wojska Polskiego – nie tylko zdobią miasto, ale też dużo o nim mówią.



Ewangelicy

Zaszczepili w mieście protestancki etos pracy i zbudowali Bielski Syjon – kompleks budynków wokół dzisiejszego placu Lutra, z kościołem Zbawiciela, okazałymi gmachami szkolnymi, domem opieki i pomnikiem Marcina Lutra. Rosną tu najpiękniejsze krzewy magnolii w mieście. Na zabytkowym, kryjącym kawał historii cmentarzu przy pobliskiej ulicy Frycza-Modrzewskiego, bielscy społecznicy założyli park pamięci. Smukłe, surowe kościoły protestanckie z kanciastymi wieżami znajdują się w kilku dzielnicach Bielska-Białej.



Fiat 126p

Wyzaczył miastu nową drogę, do listy stu przemysłów dodał sto pierwszy. Choć ostatni maluch zjechał z taśmy w 2000 r., przemysł motoryzacyjny wciąż jest jedną z bielskich specjalności. I nie tylko w produkcyjnym sensie. Jedną z najpopularniejszych letnich imprez w mieście jest Operacja Południe – wielki zlot pojazdów militarnych. Wielbiciele starych samochodów mają muzeum motoryzacji i rajd pojazdów zabytkowych. Spotykają się w Bielsku-Białej także miłośnicy syren. A historię małego fiata przypominają Maluch Cafe na starówce i Muzeum Fiata 126p przy ul. Karpackiej.





Góry

Łagodne, choć spore wzniesienia, które otaczają miasto od południa i wschodu, to pasma Beskidów – Śląskiego i Małego. Aż 17 szczytów leży w administracyjnych granicach miasta. Najwyższy z nich – Klimczok – liczy 1117 m n.p.m. Na nieco niższą Szyndzielnię można wyjechać gondolową kolejką linową, na Dębowcu czeka ośrodek rekreacyjno-narciarski z wyciągiem kanapowym, parkiem linowym, oraz całoroczny tor saneczkowy. Są trasy narciarskie dla spragnionych wyczynu i rekreacji, szlaki górskie dla amatorów wycieczek oraz jaskinie dla speleologów.



Historia

Coraz bardziej interesuje mieszkańców miasta nad rzeką Białą. Archeolodzy szukają najstarszych śladów miejskiego życia, historyków pasjonują dzieje rodu Sułkowskich, złota epoka przełomu wieków, czasu wojenne i powojenne, które zupełnie zmieniły strukturę ludnościową miasta. Towarzystwa historyczne mają ręce pełne roboty. Wielką popularnością cieszą się zjazdy, gry historyczne, rekonstrukcje czy też bardziej tradycyjne wykłady, prelekcje i debaty.





Informacja

Obecna w mieście w widoczny i przejrzysty sposób. System drogowych informuje turystę, na którym z dziewięciu szlaków tematycznych się znajduje i ile musi przejść, by dotrzeć do kolejnego interesującego obiektu. Każdy taki obiekt – budynek, miejsce – zaopatrzone w tablicę z jego zdjęciem z epoki i historycznym opisem po polsku i angielsku. Zorientowanie się w całości umożliwią 10 podświetlanych map. W Miejskim Centrum Informacji Turystycznej poradzą, gdzie przenoćować i gdzie posłuchać muzyki. Tam także można wypożyczyć słuchawki audioprzewodnika i samemu zwiedzać miasto.



13. JAZZOWA JESIEŃ W BIELSKU-BIAŁEJ



Jazz

Ma w Bielsku-Białej bardzo licznych miłośników. Odbywają się tu dwie ważne jazzowe imprezy – w listopadzie **Jazzowa Jesień** w Bielsku-Białej pod artystycznym kierownictwem Tomasza Stańki, w lutym **LOTOS Jazz Festival – Bielska Zadymka Jazzowa**, utrzymana w lżejszym nastroju i wywożąca muzyków i publiczność z sal koncertowych do schroniska na Szyndzielni. W obu festiwalach biorą udział gwiazdy i mistrzowie, oba przyciągają publiczność spoza miasta i regionu, a nawet z zagranicy.





Kibicowanie

Sport organizuje czas i życie towarzyskie wielu mieszkańcom i przyjezdnym. Siatkarki BKS PROFI CREDIT są wielokrotnymi mistrzyniami Polski, piłkarze TS Podbeskidzia grają w I lidze, sukces za sukcesem odnoszą futsallowcy BTS Rekord. Jest się czym emocjonować i za kogo trzymać kciuki. Warunki do kibicowania są – stadion miejski na 15 tysięcy widzów, hale sportowe, boiska, obszerne trybuny ma hala wielofunkcyjna pod Dębowcem. Lekkoatleci mają swój nowoczesny stadion.



Las

Pokrywa ponad 20 procent powierzchni miasta, ale zieleni w Bielsku-Białej jest znacznie więcej. Statystycznie na jednego mieszkańca przypada jej ok. 150 m², czyli nieduży ogródek. Najbardziej uczęszczany jest las zwany Cygańskim, przez który wiodą szlaki w pobliskie góry i na rekreacyjne Błonia. W pogodne dni na leśnych dróżkach roi się od spacerowiczów i maszerujących z kijkami adeptów nordic walkingu. Niektórzy zmierzają na kąpielisko Start, niemal futurystyczne po remoncie.



Ławeczka

Podstawowy sprzęt służący pomiarowi przyjazności miasta. W Bielsku-Białej występuje obficie, umożliwiając przycupnięcie na moment, by złapać oddech po trudach zwiedzania. Z ławeczki dobrze jest przypatrywać się czemuś interesującemu. Na obiekt takiego przyjaznego zainteresowania doskonale nadaje się na przykład Reksio, słynny bohater bielskich kreskówek, albo jego koledzy ze Studia Filmów Rysunkowych – Bolek i Lolek. Ławeczką szczególną, zwaną ławeczką Zakochanych, jest ta ozdobna obok fontanny na placu teatralnym, na której zdjęcia robią sobie nowożeńcy.



Murale

Liczne przykłady obecności sztuki nie tylko w galeriach, ale także na ulicach – czyli w przestrzeni miejskiej. Na ścianach budynków pojawiają się oryginalne murale będące wyrazem dekoracyjnego, monumentalnego malarstwa ściennego – pasterz niosący owieczkę, bystrym okiem spoglądająca sowa, górska kozica, drzewo pamięci Ireny Sendlerowej i inne. Odrywają uwagę od biegnącego szybko toku spraw codziennych i wypuszczają myśl na swobodę. Galeria Bielska BWA prowadzi kilka projektów artystycznych, których efekty w postaci murali i innych dzieł sztuki wizualnej możemy zobaczyć w mieście.





Niebo

Często w nie patrzymy – także ze względu na obfitość obiektów latających. Z lotniska sportowego w Aleksandrowicach startują samoloty i szybowce, skaczą nad nim spadochroniarze, przefruwają paralotniarze. Najwięcej ruchu jest późnym latem, podczas organizowanego przez aeroklub pikniku lotniczego – wtedy po niebie mkną z rykiem groźne F-16. Na co dzień dominują ciche szybowce, w tym te miejscowej produkcji. Najczęściej pojawiającym się na niebie bielszczaninem jest wielokrotny mistrz świata w szybownictwie, Sebastian Kawa.

Obwodnice

Skuteczny sposób na odkorkowanie miasta. Dzięki obwodnicy zachodniej z przebudowanym skrzyżowaniem na Hulance, obwodnicy północno-wschodniej i wiaduktowi na ulicy Wyzwolenia udało się wyprowadzić z centrum uciążliwy nadmiar ruchu samochodowego. Przez miasto prowadzą teraz wygodne, zmodernizowane ciągi komunikacyjne, na których ruch może przebiegać płynnie i spokojnie.



Położenie

Miejsce na mapie, w którym leży Bielsko-Biała, jedni lubią nazywać Podbeskidziem, inni – poganiczem Śląska Cieszyńskiego i Małopolski. Do granic z sąsiednimi Czechami i Słowacją jest stąd nieco ponad 30 kilometrów.

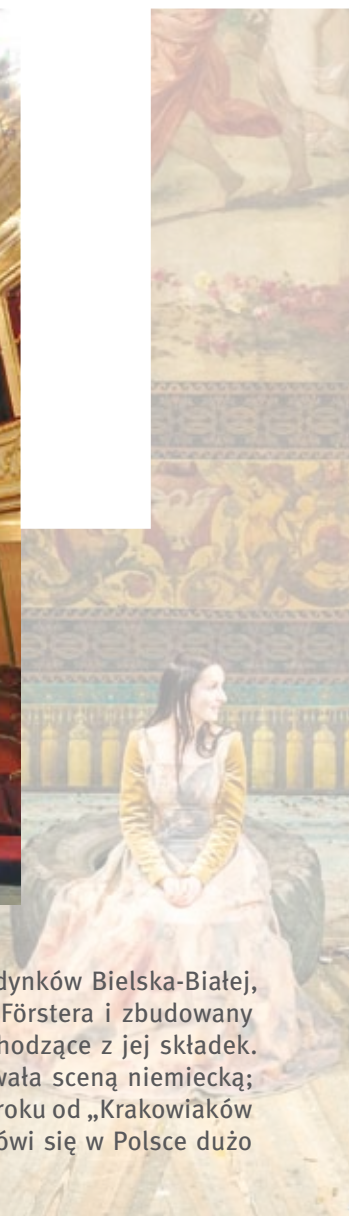
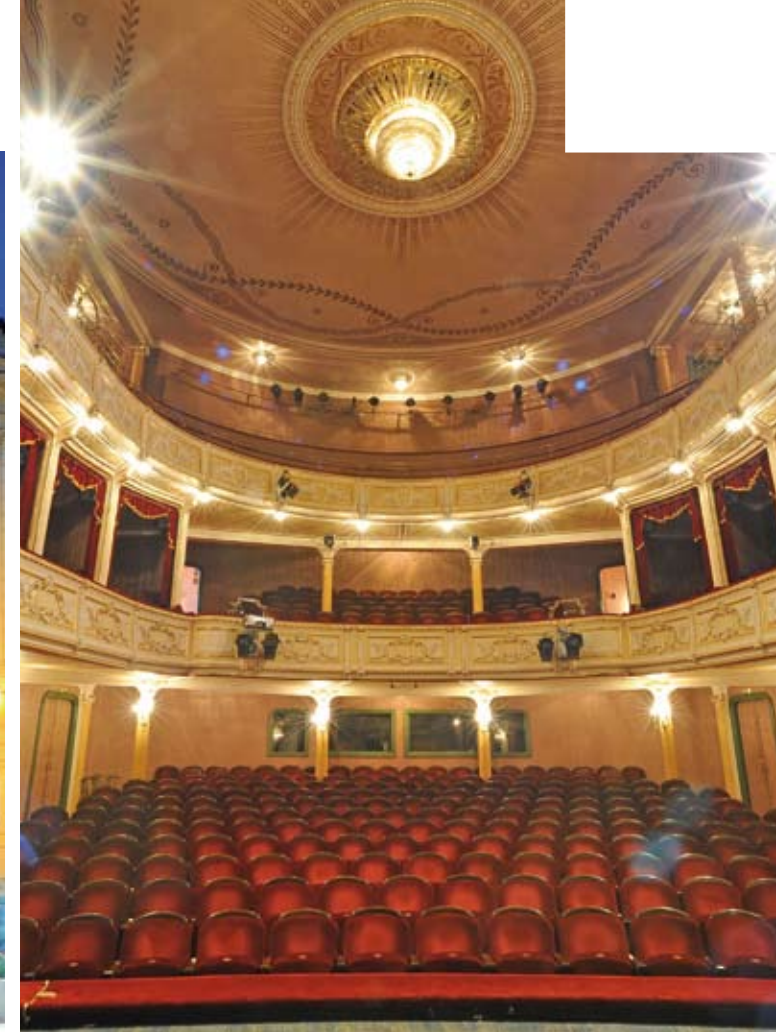
Do Wiednia i Budapesztu tak samo blisko, jak do Warszawy. Tereny są wyżynne ze skłonnością do górskich, płaskich brakuje, ale takie proporcje tylko sprzyjają malowniczości. Ze względu na bliskość gór po mieście często hula halny – suchy i porywisty wiatr, wiejący ku dolinom. Podobno ma właściwości inspirujące i przynosi zmianę pogody.



Rowery



Jest ich coraz więcej w mieście – na ulicach, ścieżkach rowerowych, leśnych drogach i szlakach górskich. W organizowanych dwa razy do roku – wiosną i jesienią – rodzinnych bielskich rajdach rowerowych bierze udział po kilka tysięcy osób. Rowerowa rekreacja wchodzi w modę, stąd wydłużająca się sieć ścieżek i działający od 2014 roku miejski system bezobsługowych wypożyczalni rowerowych BBbike. Biznesmen w garniturze pedału pod górę na zielono-białym miejskim rowerze to coraz bardziej bielski obrazek. Miłośnicy kolarstwa górskiego mają do dyspozycji wycynowane trasy rowerowe Enduro Trails, pięknie położone na zboczu Koziej Góry.



Starówka

Skutecznie się rewitalizuje i odżywa. Kluczowym momentem była przebudowa Rynku, wokół którego zaczęło przybywać kawiarni i restauracji z obowiązkowymi parasolami w letnich ogródkach. W pięknie wyremontowanych kamienicach przy samym Rynku i w wąskich uliczkach mieszczą się galerie sztuki, butiki, winiarnie i antykwiariaty z tradycjami. Działa tu niewielki browar warzący własne piwo. Na Rynek przyciągają letnie koncerty plenerowe i zimowe Święta na Starówce.

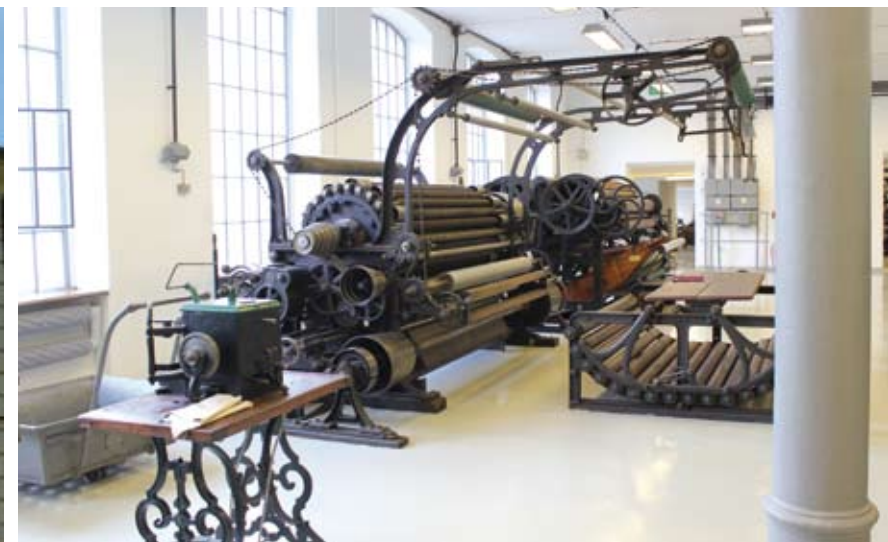
Teatr

Jeden z najpiękniejszych i najlepiej wyeksponowanych budynków Bielska-Białej, zaprojektowany przez wiedeńskiego architekta Emila von Förstera i zbudowany dla miejskiej społeczności w 1890 roku, za pieniądze pochodzące z jej składek. Ta zwieńczona postacią Apolla budowla wiele lat pozostawała sceną niemiecką; historia polskiego teatru w tym budynku zaczęła się w 1945 roku od „Krakowiaków i górali”. W ostatnich latach o bielskim Teatrze Polskim mówi się w Polsce dużo i dobrze.



Uczelnie

Bielsko-Biała jest liczącym się ośrodkiem akademickim w regionie. Studiuje tu – na publicznej Akademii Techniczno-Humanistycznej i kilku uczelniach niepublicznych – kilkanaście tysięcy osób. Robotyka, informatyka, teologia, filologia angielska, zarządzanie i prawo – rozpiętość oferty jest naprawdę duża. Ale nie tylko młodzi studują, ważną grupą docelową dla bielskich uczelni są studenci uniwersytetu trzeciego wieku. Seniorzy są spragnieni wiedzy i wspólnych zajęć.



Wełna

To ona dała początek bielsko-białskiemu dobrobytowi, ona była tego dobrobytu podstawą. Tkacze, sukiennicy, folusznicy określili kierunek rozwoju miasta na kilka stuleci. Z czasem, dzięki wywołanej przez parę przemysłowej rewolucji, warsztaty rzemieślnicze przekształciły się w potężne fabryki włókiennicze. Produkowany tutaj towar był najlepszej jakości. Markę „bielska wełna” znano na całym świecie. Częstkę tej przeszłości, ważny element tożsamości miasta, przechowuje dziś Dom Tkacza i Stara Fabryka.





Zakupy

Przez eleganckie galerie handlowe, kipiące obfitością supermarkety i tanie dyskonty przetaczają się codziennie tłumy kupujących. Spora ich część to przyjezdni z sąsiednich miast, a nawet zza południowej granicy. Miłośnicy mody znajdują tutaj show roomy bielskich projektantów mody, odnoszących sukcesy daleko poza granicami naszego miasta i kraju, jak Natasha Pavluchenko.



Żydzi

Mieszkało ich kiedyś w Bielsku i Białej wielu – w Bielsku ci bardziej zasymilowani, w Białej raczej ortodoksyjni. Mieli swoje synagogi, domy modlitwy, szkoły, cmentarze. Wojna i lata powojenne zniszczyły większość śladów ich obecności i odrębności. Pozostał charakterystyczny budynek gminy żydowskiej przy ulicy Mickiewicza (dziś mieści się tu sąd) i cmentarz z domem przedpogrzebowym na ulicy Cieszyńskiej. O miejsce żydowskiej kultury w mieście dba Gmina Wyznaniowa Żydowska.





BIELSKO-BIAŁA

Autor tekstu: Maria Trzeciak

Copyright by:

Urząd Miejski w Bielsku-Białej

Wydział Promocji Miasta

All rights reserved

Plac Ratuszowy 1, 43-300 Bielsko-Biała

www.bielsko-biala.pl, bpm@bielsko-biala.pl

Bielsko-Biała 2016

Zdjęcie na okładce: Lucjusz Cykarski. Zdjęcia: Lucjusz Cykarski, Roman Hryciów, Marek Kocjan, Paweł Sowa, Krzysztof Wojtasiński, Dariusz Dudziak, Marek Klimek, Jakub Ziemanin, Jacek Kliś, Barbara Chrobak, Wojciech Gorgolewski, Jarosław Rytwiński

Zdjęcia retro: zbiory Jacka Kachla

ISBN: 978-83-944555-2-1